

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**Nowiny Raciborskie** z bezpłatnym dodatkiem "Głos Świąteczny" wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Koszt na kwartalny pocztę 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmowane się za opłatą 50 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwułamowego wiersza reklamowego. Miejsce rejestrowania rachunku w Raciborzu. — W razie kłopotów lub sądowego ciągania należności wszelki rachunek ustaje.

## Sprawa Górnego Śląska.

O sprawie tej pisze paryski »Journal des Débats»:

"Konferencja pokojowa popchnęła wielki błąd, opowiadając rozwijanie kwestii, która przez swój pełny charakter narodowy, stała się przyczyną ciągłego wrzenia pomiędzy wchodzącymi w gry narodami. Z chwilą, gdy plebiscyt został postanowiony, nie należało zwlekać z nim bez końca. Złe strony takiego systemu okazały się już w sprawie Śląska Cieszyńskiego, a teraz występują jeszcze dobrinie przy zatargu o Górnego Śląska. Tylko że tu nie może być mowy o polubownem załatwieniu sprawy. Ponieważ kraj ten zamieszkały jest w większości przez ludność polską, należało od razu przysiądzić go Polsce; gdy tego jednak nie uczyniono, niechże przynajmniej jaknajściślej bedą wykonane paragrafy traktatu wersalskiego, określające termin plebiscytu na czas przewidziany niż w sześć, a nie później niż w osiemnaście miesięcy od wejścia w urzędowanie komisji międzynarodowej. Nic więc nie stoi na przeszkodzie do określenia nareszcie terminu plebiscytu."

Waga, jaka Niemcy przywiązuja od utrzymania przy sobie tego kraju, oparta jest na jego bogactwach przemysłowych, nie zaś na względach uczciwych; nie chcą oni utracić kopalni i fabryk śląskich. Nie cofają się też przed niczym, by wzmówić w Sprzymierzonych, że Niemcy potrzebują tego do istnienia i ze pozbawieniem Śląska, nie będą mogli podać odszkodowania. Na nieszczęście niektórych Anglii, a nawet, zdaje się, że i rzad angielskich, skłoniby byli oddać Śląsk Górnego Niemcom. W ten sposób przynajmniej wyjaśniono sobie w Niemczech zdanie wypowiedziane dość nieogładnie w

Spaą przez Lloyd George'a. To tylko podsyciło intrigi niemieckie.

Wszystkie projekty te pozostałyby ukryte w cieniu, gdyby nie to, że przed paru tygodniami Polscy zdawały się już upadać pod nawałą bolszewicką. W chwili, gdy spodziewano się już zajęcia Warszawy, nastąpiły w miastach górnośląskich, gdzie Niemcy są liczniejsi od Polaków, prawdziwe wybory, w których wszędzie brała udział Sicherheitspolizei. Bedąc spowokowanymi Polacy ruszyli się również, a w Niemczech zaczęto wrzeszczeć, że Niemcy zdatni są na laskę i nielaske ludności polskiej.

Wypadki we Wrocławiu są skutkiem agitacji nacjonalistycznej niemieckiej. W stolicy Śląska był sztab główny wszystkich spiskowców, działających na terenie plebiscytowym. Agitacja była tak świdnie prowadzona, że wystarczyło bez trudu pogłosić o przybyciu na Górnego Śląska wojsk generała Hallera, aby tłum rzucił się na konsulaty francuskie i polskie. Jeśli w siedmimiesięcznym wejściu w życie traktatu wersalskiego cierpieć będziemy podobne wypadki, zachwyciemy przyszłość. Nasza stanowisko w obecnej chwili jest warunkiem przyszłego pokoju."

Trzeba jaknajwyżej rozwiązać zagadnienie Górnego Śląska. Ale trzeba też przedstawić wszystkie środki, aby ludność polska wypowiedzieć się mogła bezpiecznie i swobodnie. Dotychczas podlega ona systemowi pruskemu, drży na myśl, co ja czeka, jeśli po zamknięciu swoich uczuć polskich, wróci znów pod bezpośrednie rzady niemieckie. Trzeba ta ludność się zaopiekować, chcąc, aby głosowała zupełnie samodzielnie, tembardziej, że władza wyższa jest jeszcze w rękach niemieckich. Sprawa ta jest dość poważna, by zwrócić na siebie uwagę władz, które ostatnimi czasy mają się na zdalnym zajmować.

— Piękny zamek, piękny świat go otacza. Czemu jednak była ta piękność, gdyby nad zamkiem nie unosiły się duchy rycerzy? Którzy z panem Krasickim na wojny chodzili, ojczyzny przed wrogiem z północy i wschodu bronili, w obronie jej na polach walki legli?

Dla nich to postawił pan wojewoda basztę borską, a w niej kościół parafialny, aby każdego piątku msza za ich dusze była odprawiana. Z pod znaku wojennego pana Krasickiego schodzi się tu dusze. My się modlimy za nich, a oni za nami.

Nazywają mnie czarownicą, a jakże nie być, kiedy codziennie patrzę na te czary i cuda boże w okolicy?

I widziałam tych rycerzy mocnych i zbrojnych, którzy tu się gromadzili i stąd poszli na wojny. Ciąć ich zostały na poboju, a wróciły tylko duchy.

Kiedy w siołku stояły łany zboża, a dusze rycerzy nawiedzały te pola, gdzie dawniej na ćwiczeniach bywały każdy kios pokonem ich wita?

Kiedy wiatry roznoszą drzewami, spływacie duchy do nas ze swoich kurhanów, pieciecie się zamkiem i zapachy żywiczne naszych lasów niescie na stepy i równie.

Choc grob wasz daleki, dusza jednak biegnie do ulubionych miejsc, do umiłowanych ludzi. Syn spieszysz do maru scalować tzy smutku, które za nim leje; przypięci się do serca ojca; pocieszy kochankę; pokrzesz otuchę przyjaciół, który działo narodowe buduje dalej.

Te mury zamkowe, te wody, pola, lasy — byłyby pustki, gdyby nie ozywały ich duchy naszych braci i siostr. Modlitwa nasza nie jest wysłuchana u Boga, jeżeli nie poprzej dusem zmarłych naszych przyjaciół. A my żyjemy mewdziępsznikami, jesteśmy, jeżeli nie modlimy się za naszych zmarłych, którzy życie swe dali za naród, za ojczyzne.

Dowonia oto na Anioła Pana... Zdrowa Maria... Pragnęłam się i ważyła rożaniec do ręki.

Wywody dziennika francuskiego trafiają w samu jedno. I my jesteśmy zdania, że plebiscyt na Górnym Śląsku jest największym błędem, jaki dotąd Koalicyja popełniła. Rozstrzygając losy Górnego Śląska, należało sprawę traktować z punktu widzenia narodowościowego. Co do Górnego Śląska nie było pod tym względem żadnej wątpliwości, gdyż ziemia górnouśląska była i dziś jest polską. Zatem należało ją przypisać Polsce od razu. Postawienie sprawy z tego punktu widzenia nie oznacza najmniej z naszej strony obawy przed plebiscytem. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, stwierdzamy, że wynik plebiscytu dla nas musi być korzystny. Nad tem nie am dwu zdan. Stwierdzając, że plebiscyt na Górnym Śląsku jest błędem, chcemy przez to powiedzieć, że razem z plebiscytem przybyła na Górnego Śląska niezgoda oraz zaostryły się walki narodowościowe.

Temu wszystkiemu było można i należało zabobiedz. Zio to można jeszcze i teraz choć w części naprawić przez przyspieszenie plebiscytu. Rzeczą jest zatem Międzysojuszniczej Komisji w Opolu, żeby po usunięciu wszystkich dotychczasowych przeszkoł niezwłocznie przystąpiła do przeprowadzenia głosowania ludowego na Górnym Śląsku, oczywiście głosowania bezpiecznego i swobodnego.

## Z Górnego Śląska.

Konfiskata broni przeznaczonej dla Niemców.

Zabrze, 17. września. Jak słychać, zapasy na dworcu tutejszym skonfiskowanej broni są większe jak pierwotnie przypuszczano. Francuska załoga obłożyła aresztom 2500 karabinów maszynowych, 8 karabinów maszynowych i 8 tysięcy kul do karabinów. Niezwłocznie wdrożono śledztwo, które prowadzi francuski sędzia Międzysojuszniczej Komisji w Opolu. Wynik śledztwa nie został dotąd ogłoszony.

## XIII.

Skončono przygotowania. Nadeszedł naroczących dni przybycia królewskiej pary.

Po kilku dniach deszczowych i chłodnych wróciło ciepło. Słońce znów złogło pola i lasy. Pieściło się z murami zamkowymi i zapalały iskry tyczowe na grzeblach drobnych fal wodnych na stawach otaczających zamek i na Sanie.

Drogę od Korytnik do promu na Sanie od południa zalegały tłumy ludu. Chciał on widzieć swego króla wraz z dosłowną małżonką.

Na dany rozkaz wielki tan głów ludzkich rozstąpił się dobrowolnie na dwie strony i rozsypał po polu, aby zostawić wolny przejazd pochodowi. Wojsko utrzymywało porządek, ale nie miało powodów do krzyków lub ostrych średników. Każdy czuł powagę chwili, więc usuwał się, aby nie puści uroczystości.

Oczekiwanie skrawano sobie rozmaitymi uwagiemi, jakoto pan Marcin Krasicki wielkie położy dla Państwa polskiego zasłuży, więc spotyka go ten zaszczyc, że król go odwiedza. Dlaczego innych panów nie spotyka to szczęście?

Ale bo też w czasie rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego pan Krasicki twardo stał po stronie królewskiej, i wojsko swoim kosztem ekwipowane wysytał raz po raz na pomoc.

I nic nie pomogło dumнемu Zebrzydowskiemu, że zgromadził stutyścieczną armię przeciwko wiernemu królowi. Duch wyuzdany, swawolny i głupi — został pobity.

Stracić chciał Majestat Króla z ironu, wypędzić z pałace, — obrażony, że nie dostał pożądanych sztucew i dzierzarzaw.

Pobiły i upokorzyły warchol ukryły się w klasztorze w Opatowie. Opuszczony przez wszystkich przybył do Krakowa 10. maja 1608 r., ucałował reca królewskie i otrzymał przebaczenie.

(C. d. n.)

Ke. J. A. Łukasziewicz

## Bielica Krasickzńska

(OPOWIADANIE HISTORYCZNE z XVII. wieku).

(Ciąg dalszy)

### XII.

Siołce, żegnając się z ziemią, kładło rózowo-pomarańczowe blaski na murach zamkowych. Okna płonęły ogieniem i czerwienią.

— Złoto na zewnątrz i złoto na wewnętrz — mruknął Fedio, wracając do kasarni.

Hej lachy, lachy! Czemu to wy macie tak dużo a rusini mają tak mało? Ale koniec wasm zrobią kożacy. Oj, będą motorcy hulali za lachie złota, uczy bałwana Bolszyniak ze Sławnicy.

Nalewajko godnych znajdzie następców. Niech lachy pracują — rusini zabiorą gotową ich pracę.

Połowiczną — wiec ich zgubimy. Łatwo ierni — wiec ich podejdziemy, zdradzimy.

Lachy są uczone, ale nie mają rozumu; — rusini nie ucze się dużo, ale mają rozum. Dobrze mówi Otec Nykoba — polak nie ma mózgu, jest bezmogły, a rusin ma mózg. Głów jdejże innego.

Mądry pan wojewoda, ale głupi Fedio okrągi gooko swoego palca i stanę w turnieju przed królem — gromadzicie.

Kiedy Mykietiuk, wracając do kasarni, dumał o sposobach, jakimi przeprowadzi dalej swoje plany — Piełowa patrzyła na zamek i przypominała sobie zachwyty żołnierzy.

— Tak, piękności widzę z tej góry! — rzekła potwili.

szony. Konfiskata broni w Opolu prasa niemiecka twierdzi pomimo milczenia. Natomiast wszyscy dzienniki niemieckie zdradzają wielką nerwoszę.

#### Faryzeuszostwo niemieckie.

Opole. 18. września. Niemcy górnosielscy wysyłają się na wszystkie strony, aby zatrzymać ludy spłuczące przez nich zorganizowanego. Obecnie niemieckie partie polityczne i organizacje zawodowe stają się na rzecz faryzeusów wszelkimi środkami. Wysyłają bowiem na ręce generała Leronda listy nowych zadań, obejmujące siedem punktów, dotyczących zakończenia powstania, wprowadzenia dotyczących urzędników, wykluczenia z polityki plebiscytowej i z urzędów publicznych wszystkich tych, którzy brały udział w powstaniu tegorocznym i zeszłorocznym. Dalej żądają Niemcy ścisłego obrożenia, zamknięcia granicy wschodniej i ukarania tych, którzy podczas powstania popełnili jakiekolwiek godne czyny.

Sprawa górnosielska nie wzbudziła zainteresowania w sejmie pruskim.

Berlin, 18. września. Wczorajsze obrady sejmu pruskiego w sprawie Górnego Śląska były nadzwyczaj suche. Mówca centrowy dr. Porsch oświadczył, że jego partia ze względu na chwilową okoliczność odstępuje od uzasadnienia wniosku. Uzasadnienia podał się wszemniemiecki poseł Konrad; w przemówieniu swem skarzył się na brak zainteresowania w sprawie górnosielskiej i że niezbyt troskliwa opieka otacza się "ziomkową" górnosielską. Po przyrzeczeniu prezydenta ministrow Braun, że rząd uczyni wszystko w celu złagodzenia położenia niemieckiej ludności na Górnym Śląsku, zakończono obrady górnosielskie.

#### Rada ambasadorów a sprawą górnosielską.

Parryż, 17. września. Według doniesienia gazet Rada ambasadorów zajmowała się wczoraj sprawą górnosielską. Rada nie powzięła żadnych uchwał, gdyż chce odczekać aż do przyjazdu generała Leronda.

#### Wyjazd gen. Leronda do Parryża.

Parryż, 17. września. (Havas). General Lerond został zauważany do Parryża przed Radą ambasadorów, która zasięgnie u niego informacji w sprawie ukształtowania komisji dla Górnego Śląska. (O jaką komisję chodzi, trudno się domyśleć!).

#### Sprawa górnosielska w sejmie pruskim.

Berlin, 16. września. Na dzisiejszym posiedzeniu wydziału starszeństwa sejmu pruskiego uchwalono stawić wspólny wniosek wszystkich partii w sprawie górnosielskiej, który już jutro przyjdzie pod obrady.

#### Wojna o niepodległość.

##### Zwycięski pochód armii polskiej.

Rotterdam, 16. września. Biuro Reutera donosi z Warszawy. Nowy pochód wojsk objął także front północny. Polska armia północna posuwa się na wschód od Grodna stale naprzód. W kierunku Mińska, na wschód od Grodna, dostało się do niej ponad 2 tysiące Litwinów i 4 tysiące Rosjan. Przejście pułku donińskich kozaków na naszą stronę.

Lublin, 16. września. W okolicach Hrubieszowa jeden z pułków kozaków donińskich przeszedł na stronę polską w sile około 600 szabiel. Kozacy wymordowali przedtem swoich komisarzy sowieckich. Oddział ten wzajem potem natychmiast udział w walkach po stronie polskiej.

#### Z Polski.

##### Polskie warunki pokojowe.

Warszawa, 16. września. "Echo de Paris" donosi w korespondencji z Warszawy, że delegacja polska domagać się będzie, jako granicy wschodniej, linii dawnych okopów niemieckich. Linia ta, zdaniem powyżej wspomnianego dziennika, ogólnie odpowiada polskiej linii etnograficznej, oraz potrzebom ekonomicznemu i strategicznemu Polski.

#### Wyjazd delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Warszawa, 16. września. "Naród" podaje pod dniem 15. bm.: Wczoraj w sprawie rokowań polsko-litewskich udali się do Kalwarii (w Suwalszczyźnie) naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Łukasiewicz, oraz panowie Mackiewicz, Arciszewski i Römer.

#### Aresztowanie bolszewików w Warszawie.

Warszawa, 16. września. Władze polskie aresztowały wczoraj czterech członków bolszewickiej organizacji, którzy byli pośrednikami pomiędzy komunistami w Tarnopolu, Peszcie i Wiedniu, dostarczając im liny i pieniądze nadchodzące z Moskwy. Przy aresztowanych znaleziono 8 milionów w niemieckich dolarach, 100 tysięcy rubli w złocie oraz wiele liściów dla komunistów wiedeńskich.

#### Polscy delegaci w Rydze.

Warszawa, 18. września. (PAT). "Kuryer Warszawski" donosi, że przewodniczący polskiej delegacji pokojowej nadal radio do Warszawy, w kie-

ren dodaje, że czas delegacji przebyta wczoraj do Rygi, przyczem stwierdzono, że Anglicy, którzy podjęli się przewiezienia delegacji, zapewnili wszelkie możliwe udogodnienia. Reszta członków delegacji wyjeżdża z Gdańska dziś lub jutro.

#### Rokowanie pokojowe w Rydze.

Konferencja 2. 17. września. Dzisiejsza konferencja podjęła decyzję doniesienia z Warszawy: Prace konferencji pokojowej utrudnia brak komunikacji pomiędzy Rygą a Warszawą. Ze względu na zagrożenie pożarem lotnictwo lotów z Rygi przez Kowno jest niemożliwe. Ato! Istnieje nadzieję, że w porozumieniu z rządem lotewskim będzie można stworzyć stałą komunikację lotniczą pomiędzy Rygą a stolicą Polski.

#### Zatarg litewsko - polski.

Warszawa, 17. września. Dnia 15. bm. rozpoczęły się w Kalwarii rokowania polsko-litewskie. Delegacie polska stanowią pp. Łukasiewicz, Rusakowski, Arciszewski, Michał Römer i podporucznik Mackiewicz. Jak donoszą, istnieje obustronne dążenie przeniesienia dalszych rokowań polsko-litewskich do Rygi.

#### Krytyczne położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Warszawa, 17. września. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych kom. "nie": Polska delegacja kongresowa otrzymała zlecenie przedstawienia Radzie ambasadorek krytycznego położenia ludności polskiej na objętym przez Niemcy obszarze plebiscytowym Prus Wschodnich. Służbowe prawa ludności polskiej nie zostały tam bowiem zagwarantowane.

#### Obsadzenie granicy polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 17. września. Dnia 15. bm., o godzinie 10 rano, wojsko polskie i gdańska straż graniczna obsadziły nową granicę polsko-gdańską, oznaczoną przez komisję graniczną.

#### Z zagranicy.

##### Troicki konszachtuje z Litwą.

Kraków, 17. września. Według wiadomości tu odcbranych wyjechał Troicki na Litwę. Obecność jego na froncie tłumaczą sobie różne kola tak, jakoby czyniono przygotowania na wielką kampanię zimową, przedwczesnym zaś do nowej ofensywy na Polskę.

##### Rząd litewski lokuje się w Wilnie.

Kowno, 17. września. Wczoraj przeniesiono litewski sztab generalny z Kowna do Wilna. Reszta urzędów ministerialnych przeniesiona zostanie w najbliższym czasie.

##### Ustanie prezydenta Francji.

Parryż, 17. września. Prezydent Deschanel wyczytał wczoraj Millerandowi pismo z doniesieniem o swem ustaniu. Wskutek tego zwołano parlament na dzień 21. bm.; na tem posiedzeniu nastąpi oficjalne ogłoszenie orędzia prezydenta. W dniu 23. bm. zebra się w Wersalu Zgromadzenie Narodowe w celu dokonania wyboru nowego prezydenta.

#### Straszna eksplozja w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 17. września. Przy ulicy Wallstreet Broadway, w pobliżu giełdy, zdarzyła się straszna eksplozja. 30 osób zostało zabitych, rannych jest około 200. Spustoszenie jest okropne. Wszystkie najbliższe budynki są uszkodzone. Na ulicy w kauzuach krwi znajdują się trupy i ranni. Eksplozja została spowodowana bombą, rzuczoną przez 2 mężczyzn, którzy zajęli samochodem na miejsce mieszkańców. Szkoły obliczają na dwa miliony dolarów.

#### Nowe zwycięstwo Wrangla.

Konstantynopol, 18. września. (Havas). Wojska generała Wrangla zajęły Nogajsk. Bolszewicy cofają się w popłochu.

#### Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Niemieckie transporty broni). W obozie niemieckim panuje zupełne przeżycie. Wysłedzenie i skonfiskowanie transportów broni i amunicji w Zabrzu i Opolu podzieliły na niemieckie umysły przyniebające. Jednym z najważniejszych jest dobrobyt we wsiach i miastach, które nie udało się. Nieczęste transporty broni i amunicji przyczynione w Zabrzu i Opolu pokazywały wszystkie plamy niemieckie, o ile nam wiadomo, bardzo starannie i szeregowo obmyślane i przygotowane.

Ten sposób broni i amunicji z Niemiec na Górnym Śląsku miały być przeprowadzone w najwięcej tajemnicy. Nie mieli o tem wieǳieć ani Koalicja ani też polski lud górnosielski. Chciać odwrócić od siebie jakieś podejrzenia, Niemcy zatrzymali po popularnych i mocnych popieczętników, jakimi są m.in. niemieccy i Komisarz Plebiscytowy. Tak nad niemięciami przez swego pełnomocnika w Opolu, jak i niemieckim Komisarzem Plebiscytowym (dr. Urbanka), załączili na alarm. W nocie i odeswie podnieśli przeciwko polskiej ludności górnosielskiej ciężkie zarzuty, oskarżając je o przygotowania do zbrojnego powstania skierowanego przeciwko niemieckiej części ludności Górnego Śląska. Wszystko natomiast, co zataczali ludzie Górnego Śląska, planów poprzedzających "muz" przeciw polskim i przeciwko polskim.

czeli do wyrok bieżący, który na tak strzeli za jego tyle gdzie te złote Równoczesne wnie wypisane jest uprawnionego osobnego zego przez Komisarza Plebiscytowego. Tak nad niemięciami przez swego pełnomocnika w Opolu, jak i niemieckim Komisarzem Plebiscytowym (dr. Urbanka), załączili na alarm. W nocie i odeswie podnieśli przeciwko polskiej ludności górnosielskiej ciężkie zarzuty, oskarżając je o przygotowania do zbrojnego powstania skierowanego przeciwko niemieckiej części ludności Górnego Śląska. Wszystko natomiast, co zataczali ludzie Górnego Śląska, planów poprzedzających "muz" przeciw polskim i przeciwko polskim.

Niezawodnie byłoby się wszysko udalo, gdyby nie twarda i czarna wojska skupionymi, które niemieckie transporty broni i amunicji zamknęły i skonfiskowały. Obecnie już nie może być mowy o wywołaniu zaburzeń niemieckich na Górnym Śląsku, gdyż Komisarz Miedzynarodzicza wiedział co się świeci, postarał się zapoznać niemieckich bojówców z klubami i prochem wyrobem francuskiego. Nie uszlaby im tak łagodnie jak w ubiegłym miesiącu w Katowicach. Teraz już tylko należało się rozprawić z rządem niemieckim oraz z niemieckim Komisarzem Plebiscytowym. Niezawodnie postara się o to Komisarz Miedzynarodzicza, żądając od nich wyjaśnienia, do czego ich krzykliwe kreślactwa zmierzały.

Polska. (Współne oświadczenie Giolittiego i Milleranda). Współne oświadczenie, zredagowane przez Giolittiego i Milleranda o spotkaniu w Aix les Bains dotyczy także Polski. Odonny nowy ma według Havasa brzmienie następujące:

Francuski i włoski prezydent ministrów stwierdzili swoją zgodność w sprawach polskich w następujących punktach: Niezawisłość i wolność Polski, zabezpieczenia w jej granicach etnograficznych przeciwko jakimkolwiek napadom, jest celem, do którego dąży oba rządy w równy mierze przewidziane, że szlachetny naród polski propagując siedem warunków pokojowych, okaże w zwycięstwie tyle umiarkowania i szacunku dla zasadności innych narodów, ile okazały stanowczość w obronie swej wolności.

Polska. (Na pierwszy pokój i tym czasowy, potem rozejm). Bolszewicy, godząc się w swoim czasie na rokowania w Mińsku, postawiły wbrew polskiemu domaganiom się warunków, iż o rozejmie mogą być może dopiero po ustaleniu warunków pokoju tymczasowego. Obecnie delegacy polscy pójdą na tym punkcie w zupełności na rękę bolszewikom: najpierw tymczasowy pokój, potem rozejm? Zdaje się jednak, że teraz bolszewikom ten punkt nie bardzo przypadnie do gustu.

(Polska jako państwo środkowo-europejskie). "Przegląd Wieczorny" w artykule "Polska jako państwo środkowo-europejskie" pisze m.in.: "Polska wieków średnich była państwem środkowo-europejskim. Odzyskanie portu gdańskiego, prawdopodobnie odzyskanie Górnego Śląska, zapoczątkowane już teraz odzyskanie przynajmniej części Śląska Cieszyńskiego tworzy wstęp do odzyskania przez Polskę jej dawnej pozycji środkowo-europejskiej. Najważniejszym przykazaniem polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego musi być pilnowanie wzmacnianie i zabezpieczenie dyplomatyczne, militarnie i kulturalne granicy zachodniej. Fundamentem polityki niezawisłości polskiej musi być silna pozytywa Gdańsk i silne ujście w rejon autonomicznego Górnego Śląska".

#### Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Ochronialice zwierzyne, a szczególnie żubry pszczyńskie. Dopuszcza nam z różnych stron, że w pszczyńskim powiecie ludzie niezrozumieli i zignorowali obawy i tezę nieliczne już bytujące w lasach pszczyńskich żubry. Zwracamy na to uwagę, że te kilka żubrów tam jeszcze żyjących są ostatnimi resztkami tego gatunku zwierząt w całej Europie. Żubry żyjące w białowieskiej puszczy, zostały wytepione doszczętnie przez Niemców i bolszewików. Pozostały w Europie tylko jeszcze żubry pszczyńskie, a te tezą teraz zbrodniarze, nie stety polscy. Wzywamy ludność uroczyska, aby stała w obronie tych ostatnich okazów wspaniałego tego zwierza i donosiła nam o każdym kłusowniku, który te zwierzęta tepli, aby go mogły spotkać zasłużona kara. Wszystkich tych kłusowników oddawać będziemy bezwzględnie w ręce sprawiedliwości. Przy tej sposobności odwołujemy się do naszej uczciwej ludności polskiej, aby nie dopuściła do tepii także innej zwierzyń i do pustoszenia lasów górnosielskich. Pamiętacie o tem, że lasy te po plebiscycie stanały się własnością naszą i według ustawodawstwa polskiego już nie swoim dotyczącym właścicielem wyłącznie, ale ku ogólnemu pożytkowi służyć będą. Nie pozwalajcie więc pustoszyć lasów, bo złodzieje leśni szkodzą każdemu z was z osobna.

Bytom, dnia 13. września 1920.  
Polski Komisarz Plebiscytowy. — Wydział rolnictwa. (podp.) Niegolewski.

— Miedzynarodzicza Komisarz zawiadamia właścicieli poświadczonych na bron (Waffenschein), wystawionych przez Francuzów, jakież właściwości osoby, której nadaje się taki dokument.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego. — Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląska. Auto sie celem Komisarza Plebiscytowego.

— Dom wiadomości. — W tym momencie się wojsko czeńszta w śląs

czeli do wykonywania polowania (Jagdschelne) na  
rok bieżący, zamieszkałych w okręgu katowickim,  
którzy na mocy rozporządzenia o stanie oblężenia  
tak strzelby swoje jako też amunicję oddali, że mo-  
ga je w tych samych biurach odebrać z powrotem,  
gdzie je złożyli i nadal z tych legitymacji konieczne  
Równocześnie przypomina się, że właściciel pro-  
winię wstawionego poświadczania do polowania  
jest uprawnionym do poszczęnia dwóch strzelb bez  
osobnego zezwolenia na noszenie broni, wystawio-  
nego przez Francuzów.

— Doniesienie do gazet. Kłamiąca oszczędza wiadomość, podana przez "Oberschles. Morgenzeitung" w nr. 130 z 4. września, dotycząca zachowania się wojska wioskowego względem policyjnych bezpieczeństwa w Rybniku jest od początku do końca zmyślona. Autorów tych fałszywych wieści poszukuje się celem ukarania.

## **Komisja Międzynarodowa i Plebiscytowa.**

Kaciboż. (Dodatakowa maka.) Magistrat ogłasza, iż na cały oddział nr. 17 tyto biuletynu żywieniowej, wypadej się w odczynach skadach 2 tuny dodatkowej maki zytniej po 100 ten. tunt, albo też u piekarzy 1350 gr. caleba za 240 mk.

— (Kukurydza.) Magistrat ogłasza, iż wolny dowóz kukurydzy umożliwia obecnie gospodarstwom domowym trzymanie świń do bicia domowego, aby się zaopatrzyć w wieprzowninę dla własnego użytku. Magistrat zachęca do korzystania z tej możliwości.

Pawłowa, powiat raciborski. Największą bieżącą niemiecka jest, że Polska jest w stanie zapewnić swoim obywatelom świętą przyszłość, podczas kiedy Niemcy rykko przepustkę do jakiegoś innego kulturalnego kraju polecić mogą. Przeludnione Niemcy kreca się i wiąza na wszystkie strony, by jakos ten Górnego Śląsku przy Prusach zatrzymać, na który czekają miliony Niemców, zamierzających tam osiedlać się. A z nimi Górnosłazakami co się ma stać? Otóż załatwia się oni zanim iście po prusku, a jak to jest, o tem świadczą zajścia w Katowicach z 17. sierpnia r. b. Morda pruska przybedzie, pozabija Górnosłazaków, powzrusza ich do rzek i osiedli się w warsztatach, gdzie dawdż robotnik polski pracuje, i na tej krwi i potem polskim przesiąkniętej ziemi, która dawdż Polak uprawiał. Aby mniej świątych Polaków przed głosowaniem zwerbować dla siebie, wynajdują wciąż jakiś Kunsthonig, aby nim od czasu do czasu przejechać przez usta Polakom. Takim »Kunsthonigiem« jest też niemiecka ustanowiona o parcelacji (Siedlungsgesetz), której działościach mieliśmy sposobność dowiedzieć się w piątek 3. września w Pawłowie, dokąd przybył p. komisarz Landlieferungsverbandu pan Schaper i agraryusz p. Doms jun. Zebrało się 5 członków małych rolników z Pawłowa i 2 z Gamowa. Pan Schaper przeczytał ustawę »Siedlungsgesetz«, z których wynika, że Landlieferungsverband ma za zadanie zaprowadzenie na Górnym Śląsku innej krwi. Dalej — gospodarz, który nabedzie od L. L. V. cośkolwiek ziemi, traci w ten sposób prawo sprzedaży do całego majątku. Może bowiem w razie zamiaru sprzedaży majątku, takowy tylko L. L. V. sprzedać. Czy nie przypominają się tutaj dawniejsze pruskie prawa wyjątkowe, przeprowadzane praktycznie w Wielkim Księstwie Poznańskim aż do wybuchu wojny? Tam w ten sam sposób pozbywano Polaków ziemi na korzyść Niemców i to niejedno wyłącznie lutrovia. Pan Doms też nie myśli ziemi oddać oprócz taki, gdzie nie nie rośnie i do której dojechać wcale nie można. Po opuszczeniu uposzczenia przez p. Domsa, zadano p. Schaperowi pytanie, dlaczego kazaj p. Doms nowych osadników (takich, którzy nie posiadają pobudynków) z listy skreślić, oświadczył p. Schaper, że na nowych osadników mają być ludzie z zachodu skiągani! Z tego widzicie, Górnosłazacy, co się dla nas świeci w Niemczech, i tonawet już teraz przed głosowaniem tak sobie postępują, a cóż dopiero, gdybyśmy przy Prusach pozostały? Nie jednemu rozjasniloby się potem w głowie, ale zapóźniono po śmierci wędrować. Przy Polsce czeka Górnosłazaka i dla szczęścia, że będzie mógł z korzyścią dla siebie i dla swych dzieci pracować, czy to przy warunku, czy też jako rolnik na zagonie. Temu mianowicie polska reforma rolna da sposobność, aby w niezrównany sposób powiększyć swój dybtek. Przy Prusach zaś czeka Górnosłazaka niechybna śmierć, będzie zabity jak pies, bo musi ustąpić miejscu Prusakowi, którego życzony kulturalny przyjac nie chce.

Rybnik. Rybnik jest jedynem miastem górnego Śląska, mogącym się poszczycić nadwyżką 1000 zdających chleba i żywności ponad liczbę mieszkańców. Szczególna kontrola w miejskim urzędzie marek żywnościowych wykazała, że od długiego czasu wydawano dla tysiąca osób, nieistniejących karty żywnościowe. Jasna jest rzeczka, że te nieistniejące osoby żywności pobierać nie mogły, lecz musieli ją brać tacy, którzy cieszyli się szczególną protekcją i wzajemną ujemnością z sąsiadami. Dalsza ewidencja

tej zagadkowej sprawy wyświetli chyba te mgły, a powietrza w mlejskiej.

— O nieg daj zdarzył się przy nowej policy plebiscytowej nieszczęśliwy wypadek. Kiedy rozdzielano pomiczki strażników bezpieczeństwa rewolwerów, jeden z nich tak nieszczęśliwie manipułował swoim pułkownikiem, że potknął się o drugiego nieszczęścnie. Rannego odstawiiono do szpitala miejskiego.

Rydułtowy w Rybnickiem. (W odpowiedzi  
-Germanik i innym gazetom górnosla-  
-skim). Klamstwem bezczelniem jest publikowanie  
Dzieci niemieckiej iakoby Polacy nie czucili się  
dla z ostatnimi ss Sakramentami do cieka rame-  
go dyrektora kapeli «Charlotte» sp. Radlika.  
osobistych wywiadach u tego samego księdza, do-  
wiedziałem się, że nikt jego nie zatrzymał i e. C. k. o.  
rathego odwiedził. «Prawda» dodał jest, że ktoś się  
wyraźnie nieprzyzwyczioło o koniającym dyrektorze,  
jednakowoż księdzu nie wiadomo, kto to był, ani  
też potwierdzić wyrazu «pies» nie jest w stanie.  
Gdy ksiądz był w podróży nie do ale od koniaja

cego, zdalo sie jemu, ze uslyszal strzel, lecz potwierdzic i tutaj nie jest w stanie gdzie, skad i na kogo strzelали. Nie dość na tem, Raciborski General Anzeiger, katolicki »Oberschi-Kurier« i katolicka »Volksstimme« opisaly, ze Polacy nie dopuscili do pogrzebu s. p. dyrektora Radnika, albowiem w peprzania noc zburzyli na cmentarzu przeznaczony dla grobowiec Otoz drugie brutalne klamsy, w celu uniemożliwienia do kryzyskiemu Polakom ani siemie śmiały się na cmentarz rozkopywac grobowiec, uczynila to bowiem kopatnia sama w soboty 28. 8.

Przepisany akt oznaczał, że ludność polska była obwiniana z powodu bezczelnego znieważnienia cmentarza przez kopalnię, która nie pytając nikogo, wytrąciła wielką szachę dla grobowca, kośmi z wozem wjechała na poświęcone miejsce, ziemię razem z kośćmi przodków naszych wywozić usiłowały, nie wiadomo gdzie, co widząc przerażeni Polacy, członkowie zarządu kościelnego, udali się do ksiedza proboszcza z protestem. Otóż dowiedziawszy się parafia Radzikowa o oburzeniu Polaków przeciw zasadzaniu cmentarza, pojęła to za oburzenie całego ludu przeciw nieboszczykowi i z porozumieniem ksiedza proboszcza postanowiła trupa wywieźć Rydułtowy. I tak się stało, bo jeszcze nocą po sobotę, 28. 8. rano cieśnaczem wywieźli nieboszczyka w kierunku Wrocławia. Warto nadmienić, że w Rydułtowach już wiele Niemców-hakatów przebywało. Polacy nikomu nie przeszkladzali. Polacy z nieboszczykami wojny nie prowadzą, nie skarżą się na zabitych, jak to syny myślicieli czynią na terenie Belgii, Francji, Serbii, Włoszech, Południowej Anglii. Polacy trupów nogami i rzucali w wodę, jak to uczynili rozwodzone najemnicy i »Stosowcy z s. p. Dr. Mieleckim.

Barbarzyństwo krzyżackie z wojny światowej zatrzuwanie studni, zarzucanie studni gnojem, schwie niewinnego drzewa owocowego, wojna zapomnianego gazów i t. d., znęcanie okrutne nad niewolnikami, przekracza granice pisarzy, nikt bowiem w świecie nie jest w stanie wszystko wniesć w księgi. Polak przysłowie mówi nam: «Kto co dzień jada flaki, myśli że i każdy taki.» A że s. p. dyr. Radzik dał zaadno robotników! swemu flaki, o tem wiele na dachu ćwierzą, a że się temi flakami udawało przecież nie wina Polaków! Ze zjeść nam chce, a polska duszę, lecz mimo to nie pozwala nam dność polska, żeby po śmierci z nim walczyć!

Sa bowiem świadkowie na to, że kierowniki K. P. rozporządzili dzień przed pogrzebem ustawienie szpalera przez straż polską, aby nie dopuścić najmniejszych wykroczeń i to tylko na zycie ze strony niemieckiej, gdyż my zapewniajemy bez straży. A jeżeli w tiumie znajdzie się jakiś wyródek, który nie uszczupla nieboszczyka i jego orszaku, to jest to uczeń s. p. »grenzszcuzu«, który nie salutował, jak to czynił żołnierz francuski, który wyraził się: Da kommt so eene Feril... Pfaffengesellschaft an! Jeżeli więc i tutaj ma ktoś wyrazić opis, to stwierdzam, że taki nie mógł być uczniem społeczeństwa polskiego, ale uczniem kultury krzyżackiej, uczniem sławnej szkoły litewskiej, uczniem w dziczy nieograniczonego militarnego pruskiego wychowanym. Nie siejcie głup

a burzy nie bedziecie zniwować. Rydułtownik.  
Swierklany Dolne w Rybnickiem. W nocy  
piątku na sobotę wdzierali się bandyci do mieszka-  
nia gospodarza Galijsza. Napadnięty odpędził rab-  
ców. Z zemsty strzelił jeden z nich do Galijsza i trą-  
fił go tak nieszczęśliwie w brzuch, że G. wkrót-  
ce umarł duchem.

**Zory.** W pobliskim Klyszczowie napadli w nocy uzupełnione dziale w nocy uzbrojeni zboje na młyn »Kozłków». Obecny właściciel Konstanty Szymura zbudził się albowiem o troszku gwałtownie i nadak. Zboje się uszły i młynarz był mocno przekonany, że już nie będzie. Tymczasem o 1. w nocy podeszli znowu do mieszkania i jeden już zaczął się wdzierać do niego. Szymura nie namyślając się dłujo, wyprowadził do napastnika, ten runął na ziemię i został wólać pomocy. W tej chwili wypadli

Idę zbić do okna! Szymura dostrzegł kulę w piersi. Zbliżona służba narobiła krzyku i zbójce uciekli, zabierając rannego towarzysza. Stan ranionego Szymury jest groźny.

Mazur w Pszczynskiem. Gospodarzowi Jana-  
wi Krotkiewi skradziono ubiegłej nocy z zamku-  
niowca liryki i żalówkę.

Ornontowice w Pszczyńskiem. W nocy 2. lipca spłonęły zabudowania gospodarza Hopka. Ogólnie mówią we wsi ludzie, że ogień został złożony i zemstliwa rekta podłożony. Prezes rejencji opolskiej wyznaczył 2500 mk. nagrody za wyjaśnienie podpalaców, by ich można sadownie ukarać.

Mikołów w Pszczyńskiem. W poniedziałek 13. września wpadło nagle do gospodarza Karola Ruckiego kilku bandytów i wyciągnawszy rewolwery, żądali wydania najlepszego konia, którego zdręcili do woza i odlechali w stronę Czliwic. Wałach jest maści kasztanowej, 1,60 wielki, 8 lat stary i ma gwiazdki.

**Ormontowice w Pszczyńskiem.** Nauczyciel i organista B. opuścił nas obawiając się przykrości z polskiej strony. Znowu p. Fyla gra nam na organach Kościół teraz bywa chętnie odwiedzany i zatarg sa na nasza korzyć załatwione. Ks. dziekan Pieczka został przez opryszków okradziony. Centrowa wrocławskia „Schles. Volksztg.“ nie wstydziła się nawet o to złodziejstwo Polaków obwinić. Wściekłość jej na wszystko, co polskie jest bez granic.

**Strzelce.** (Oszczystwa niemieckie wojska okupacyjne). »Gross-Strelitz Zeitung z 7 bm. zamieszcza notatkę, oskarżając oddziały francuskie, przeprowadzające domowe rewizje o szereg popełnionych kradzieży. W całej historii niema naturalnie cienia prawdy, ale zajadły hakałysta nie mogąc naczelny zaprotestować przeciw okupantom, stara się przynajmniej podobnie podleni oszczystwem szczerć przeciwko nim.

Leśnica w Strzeleckiem. Pielgrzymka do Częstochowy z Rozwadze, Leśnicy i okolicy w dniu 20. b. m. rano o godz. 7 z dworca Leśnic i po południu przez Opole, Lubliniec aż do Herbow. Bilety zostaną rozdzielane na dworcu przez p. Przewodnika.

**Knurow.** Wielki hakaista, sztygar Weiss był właśnie w Wrocławiu, gdy konsulaty polski i francuski zostały zburzone, nawet z wielka rozną opowiada o wszystkich szczegółach tego niecenzurowanego bandyzmu niemieckiego. — W ostatnią niedzielę został kolejny Piatek z Gierałtowic przed niemieckimi stołupierami przed dworcem knurowskim napadnięty i strasznie okaleczony. Leży ciężko chory w lazarecie tutejszym. Kiedy wreszcie ustana bezczelności niemieckie?

**Od Głogówka.** W. tutejszej okolicy żniwo najlepiej wypadło. Do tego przyszło wielkie nawiedzenie na nas, bo myszy ustąpiły, ale za to szczury w wielkiej ilości się pojawiły i nas strasznie męczą. Jest to istna plaga egipska. Niektórzy twierdzą, że nas P. Bóg tak karci, ponieważ na lewej stronie Odry jest jeszcze dużo zdrajców polskiego pochodzenia. Bardzo by się tutaj wiele przydały, aby lud oglupiały przez Niemców oświeścić.

Kierpień pod Głogówkiem. Tutejszy »Stess-trupp« do którego bardzo czynnych członków zaliczają się niejaki H. i C., znowu dał znak życia. Widac, że najspokojniej było, gdy Polacy wziali w swą ręce utrzymanie porządku w tutejszych miejscowościach. Ody zaś powróciły policje miejskie jeszcze inne, zaczynają szumowaty znowu wypływać. Dnia 26. Sierpnia b. r. napadła wymieniona banda na pewnego człowieka w cukierni w Głogówku, wyciągnęła go stamtąd i zaczęła bić po twarzy laskami. Pomagali w tem t. zw. »uciekinierzy« z Górnego Śląska, którzy nie mając ochrony swojej zycherki uciekli stamtąd, gdzie nabrali. Obtemu na domiar podarto ubranie w szmaty.

Groszowice w Opolskiem. (Imponując manifestacją uczuć niemieckich). Kilku ludzi, z pewnością najmniej dwóch, dalo sobie gdaj w nocy w imponujący sposób upust swym góracym uczuciom niemieckiem, namazując na ścianach basenu u komina cementowni tutejszej białą farbę i słowa: »My pozostaniemy Niemcami«. Potajemna manifestacja widocznie nie znalazła zrozumienia u zarządu cementowni, która nakazała wzruszające to wyznanie nazajutrz zmazać. — Po co się bledacy trudzili aż na komin? Wszak miejsca dosyć na plotach murach. Ścianach pewnych domków it.

**Gierałtowice w Gliwickiem.** Ponieważ ks. Kuder, który blisko 7 lat bawił na tutejszym probostwie jako gość, odchodzi, aby objąć probostwo Brzezince przy Mysłowicach, urządzili parafianie wielki pochód przed probostwo, aby podziękować ks. Kuderze za jego długoleenne prace duszpasterskie. Były przemowy i deklamacje. Zyczymy mu wszelkiego powodzenia na nowym miejscu.

## KOCYNDER

Wesołe i satyryczne czasopismo górnosądeckie, zawierające wiele wesołych pisanych i malowanych wiadomości z Ożnego Śląska wychodzi w Bytomiu 3 razy na miesiąc (1., 10. i 20.). Adres redakcji i administracji: Wydawnictwo „Kocydra” (Karol Koźlik) Bytom G.-S., ul. Giwicka 10, pokój 51.

Kocydra można też odtąd zamówić na poczcie. Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu wynosi 6,45 mk. (Zamówienie na IV. kwartał 1920 należy uskutecznić do 25. września br.)

Przy zamówieniu na poczcie prosimy wypełnić poniższy kwit, odciąć go i oddać na poczcie.

### Postbestellschein

(Kwit do zamówienia na poczcie).

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem hiesigen Postamt für das IV. Quartal 1920 auf die in Bestellen O.-S. erscheinende Zeitschrift

### „KOCYNDER“

(unter „Polnisch“ 13. Nachtrag, Seite 303) für 6,45 mk, mit Abzug.

Vor- und Zuname \_\_\_\_\_

Inde i nazwisko \_\_\_\_\_

Wohnung \_\_\_\_\_

Mieszkanie \_\_\_\_\_

Obige \_\_\_\_\_ erhalten zu haben bescheinigt

, den \_\_\_\_\_ 1920

Postamt: \_\_\_\_\_

Zamianowany zostałem

## komisyonerem urzędu dla podziału jęczmienia

O. M. I. N. U Berlinie

odn. tegoż oddziału dla obsadzonej części Górnego Śląska

### w Głubczycach

i rozpoczynam z natychmiastowem zakupem jęczmienia.

S. Bielschowsky, Racibórz.

Baczność Gospodarze!

## Na czas siewu

polecam do bieżowania ziarna

Kamyczek modry  
Uspulium - Formalin  
**CORBIN**

który nie tylko do bieżenia siarno, ale uszczęsza takowe przed pożarem przez myszy oraz przes ptańca.

L. Gryglewicz, Racibórz,  
Drogeria św. Jana,  
tylko na Wielkim Przedmieściu 12

zajmująca za naszą gwarancję

## Na jesień

polecam po cennach bardzo tanich:

amonik siarczany centarami i wagonami jako i wapno w kawałkach (do budowy i jako sztuczny nawóz) tylko wagonami, amonik superfosfat, superfosfat, kainit, sól potasowa, azot wapienny (Kalkstickstoff).

W tych dniach otrzymaliśmy nowe zapasy kołaczucha lnianego i rapsowego i soli jadalnej

### „ROLNIK“

Towarz. zakupu i sprzedaży

Racibórz, ulica Ogrodowa (Gartenstrasse) 9.

### Kancelaryja moja

znajduje się

przy ul. Młyńskiej wagi (Mühlwagengasse) 6

Polecam się jako licytator w dobrowolnych sprzedażach.

Goldeck, komornik sądowy,  
Racibórz, Obwód II.

### Obrączki Ślubne

własny wyrób, bez fug, wykonane z jednej sztuki, 555/100, 555/100 i z wszelką inną zawartością złota - po jak najniższych cenach --

**Franc. Breuer złotnik i jubiler,**  
Racibórz, ulica Dworoowa 5

### Baczność! Gospodarze!

W. Prokopa

## Droszek dla Świń



chroni skutecznie przed chorobami i zarazą.

Pańska 3 - mk. Skutek zagwarantowany

Do nabycia:

w Drogerii zamkowej p. J. Schartu,  
Racibórz-Ostróga (przy moście Odrzańskim).

„Repinka“, Tow. zakupu i sprzedaży

### Baczność!

Warsztat szewski przyjmuje wszelkie

### REPARACJE

Podszewianie w jednym dniu

Jak najlepszy materiał. — Dobrze i po przystępnej cenie.

Przyjmuje się skórę do przeróbki.

**Warsztat szewski Jan Nietzsch**  
Racibórz, Rybaki (Fischereistrasse) 2  
na prawo od mostu żernkowego.

Najdelikatniejsze 624

### Sól do ważenia

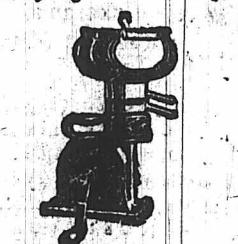
w nowych workach na sklepie.

Dalej dobra

mąkę z kuchów sjenion, po 100. — mk. za kontener ma do oddania

**Bielschowsky,**  
Racibórz.

### Centryng. do mleka



Dla krów i kóz.

Najlepsze sawaso na sklepie.

Objeżdżanie bez przemusu kupna.

Odpłyty dozwolone.

**Autem Strzybnny,**  
Racibórz, Nowa ul. 21/23. Skład obok siedu.

Peasukuje się zastępco.

### Z spra

Jeneral

skich. Przewo

dział się do re

sprawach naszy

I tak w s

każdego bardz

stapi. Kto win

wiedzieć w kra

jak G. Śląsk.

Wszyscy Górn

Winni zostan

W sprawie

niosło na ogó

nie skonczyło,

spokojnym, ja

można nowa

„szwarcują”

strony, zas cz

zabiskim przy

W sprawie

dziennego polici

kój wersalski

wadza. Liczb

razie potrzeby

W sprawi

zwoli wywiera

nie odbęd

kój i port

Porządek, spo

Górnosłazaka.

wodem przem

przyługie, jeś

będą wpływa

czyć węgiel d

stwa potrzeb

Ka. J. A. L.

## Sztuki teatralne

są do nabycia

w Księgarni „Nowin Raciborskich”.

### Przepaski na przepuklinę

rosmaitego rodzaju

poleca

Emil Dittert,

Racibórz, Rynk

### Powóz (landauer), powóz (dokart), jako tż

półkryty powóz

i pompe

ze skrytem (2-sylindrową) ma na sprzedą

A. Noga, Racibórz

p. starym Rynku na bydo

### Obniżone ceny!

### Obrażczki ślubne

w 333, 550 i 900 sztuk. wąskie i szerokie formie,

różne wielkości.

Zegarki, budzik, regulatory, za-

usznicze, ladowaszki itd. jak najtaniej.

Adolf Przełęcz, Racibórz, Drugie ul.

Reparacje we własnym w. rysiecie wy-

konuje się spłosznie i tanio

### BIEL

(OPOWIAD

18)

Królowa

że podczas

swojemi wo

wybiera się

jejewodzie.

nad Turkan

że król od

Król Jegon

go rozmuni

Naresz

teincu. Od

szyszak, k

i błyszcza

złotem. Si

my, wichre

Rumak

Rozwiera

oparów S

Kró

Krasickiego

jednej po

Na tak

Za n

gatych sz

dego wy

tarze.

Wresz